

## SŁOWO OD REDAKTORA

---

---

*Tomasz Gąsowski*

Szanowni Państwo, drodzy Czytelnicy „Sowińca”!

W czasopiśmie wydawanym przez Fundację Centrum Dokumentacji Czynu Niepodległościowego noszącym datę roku 2017, a więc tuż przed stuleciem odzyskania przez Polskę niepodległości, nie mogło zabraknąć tekstów dotyczących tej właśnie problematyki. Co więcej, stanowi ona trzon całego numeru.

Tak więc ten numer rocznika otwiera artykuł współpracownika Fundacji Tomasa Dudka przypominający piękną kartę z dziejów II Brygady Legionów Polskich. Ta znakomita formacja dowodzona przez brygadiera Józefa Hallera już wkrótce po swoim powstaniu otrzymała zasłużony, a wiele mówiący o charakterze jej żołnierzy przydomek „Żelaznej Brygady”. Od walk w Karpatach, których pierwszą odsłonę z jesieni 1914 r. skrupulatnie dokumentuje autor tekstu, nazywana bywała także niekiedy „Karpacką”. Pomimo to zarówno w latach Wielkiej Wojny, jak i po jej zakończeniu w II Rzeczypospolitej, a następnie w historiografii, publicystyce i wreszcie w legendzie, pozostała i pozostaje nadal w cieniu, tej Pierwszej, Brygady Józefa Piłsudskiego. Dlatego tak ważne jest przywrócenie należnego jej miejsca w zbiorowej pamięci.

O służbie w legionach, i to również w II Brygadzie, traktuje fragment napisanych z dużym polotem i literackim zacięciem wspomnień Tadeusza Saryusz Bielskiego, po odzyskaniu niepodległości zawodowego oficera Wojska Polskiego, kapitana artylerii konnej, kawalera Virtuti Militari. Podał go do druku w fachowym opracowaniu Andrzeja Drózdź. Edycja całości barwnej, obszernej opowieści o jego służbie w mundurze ukaże się w 2018 roku w formie książkowej.

Wątki związane z uczestnictwem w różnych formach niepodległościowej aktywności uważny Czytelnik odnajdzie bez trudu w dwu innych tekstach o charakterze biograficznym. Pierwszy z nich autorstwa Gabriela Szustera kreśli sylwetkę, a raczej drogę życiową, Franciszka Batki, związanego z niewielką podkrakowską miejscowością Świątniki Górne, którego wojenne wypadki rzuciły aż na Syberię. Tam stał się żołnierzem innej, zasłużonej a równocześnie okrytej także niemal całkowicie mrokiem niepamięci, polskiej formacji wojskowej na terenie Rosji w latach I wojny światowej, a mianowicie Dywizji Syberyjskiej. Poznajemy również dalsze koleje życia bohatera tej opowieści, nauczyciela i działacza społecznego w okresie międzywojennym, a podczas okupacji również konspiratora. Jest to jednostkowy, ale wiele mówiący, przykład dramatycznych losów całego pokolenia Polaków urodzonych pod koniec XIX w. jako poddanych cara bądź cesarza, którzy przeżyli dwie wojny światowe. W długim życiu dane im były chwile radości z odzyskanej niepodległości i rozpacz po jej rychłej utracie. I wreszcie koniec długiej drogi życia przypadł na trudne lata powojennej egzystencji w raz jeszcze gruntownie odmienionej rzeczywistości Polski ludowej.

Inną wersję podobnych dziejów nakreślił w *Miscellaneach* Przemysław Wywiół, przypominając sylwetkę majora Augustyna Stasiaka, legionisty, oficera Wojska Polskiego i działacza Związku Strzeleckiego, zasłużonej organizacji w dwudziestoleciu międzywojennym, wskrzeszonej w III Rzeczpospolitej.

Uwagę Czytelnika warto też skierować na interesujący artykuł pióra młodego historyka Filipa Palucha, który odbiega nieco od biograficznej konwencji charakterystycznej dla tego numeru. Omawia on mianowicie przebieg uroczystości pogrzebowych Wojciecha Korfantego w sierpniu 1939 r., postaci niezmiernie zasłużonej dla Śląska i Polski. Jednak w oczach obozu sanacyjnego, sprawującego w Polsce pod koniec lat 30. XX w. coraz bardziej autorytarne rządy, był on groźnym przeciwnikiem politycznym poddanym dotkliwym represjom. Ceremonia żałobna znalazła szerokie, lecz zarazem bardzo specyficzne odbicie w ówczesnej prasie w zależności od jej sympatii politycznych. Autor poddał szczegółowej analizie relacje zawarte w siedmiu zróżnicowanych ideowo i politycznie gazetach. Stanowi ona wartościowy przyczynek do obrazu prasy politycznej w międzywojennej Polsce. Przypomina też medioznawcom, że nic nowego pod słońcem.

W nieco późniejszy okres, lata drugiej wojny światowej w okupowanym Krakowie przenosi nas źródłowa rozprawa Justyny Rolińskiej dotycząca miejsca hitlerowskiej kaźni na terenie miasta w Glinniku-Przegorzałach. Podjęta przez autorkę i zrealizowana w sposób bardzo wnikliwy problematyka przełamuje nieco monotematyczną treść bieżącego numeru. Glinnik to miejsce częściowo zapomniane, pozbawione należytego upamiętnienia, a ponadto będące obiektem

kontrowersji dotyczących rozmiarów dokonywanych tam egzekucji oraz charakterystyki ich ofiar. Autorka skrupulatnie dokonała przeglądu źródeł odnoszących się do tego miejsca oraz oceniła ich przydatność dla dalszych badań mogących przyczynić się do nakreślenia, miejmy nadzieję, że w niezbyt odległej przyszłości, pełnego obrazu dokonywanych tam przez Niemców zbrodni na obywatelach polskich i nadania Glinnikowi odpowiedniej rangi.

Numer zamyka nieczęsto, trzeba to ze skrucą przyznać, recenzja pióra Antoniego Czermaka nowej publikacji doświadczonego badacza, socjologa i politologa Tomasza Kozłowskiego: *Anatomii rewolucji. Narodzin ruchu „Solidarność” w 1980 roku* (Warszawa 2017).

Życzę Państwu interesującej a zarazem pozytywnej lektury.